Rok V. Nr. 175. Sosnowiec, wtorek 8 lipca 1930 roku Cena numeru 10 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ za wiersz milimetrowy przed 60 groszy, w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00

Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8 telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94. Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070.

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: RADOM, Żeromskiego 73, tel. 23; KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki.

Pogromy w Nadrenji zapowiedzią ziszczenia niemieckich marzeń o wojnie odwetowej.

PARYŻ, 7. 7. Prasa narodowa rozpoczęła w związku z krwawym pogromem separatystów w Nadrenji ostrą kampanję przeciwko Briandowi, zarzucając mu zbytnią uległość wobec Niemiec.

Dzienniki wykazują, iż ekscesy w Nadrenji wskazują na gwałtowny rozwój akcji na rzecz wojny odwetowej, która wybuchnąć może o wiele prędzej, niż się tego ogół spodziewa.

Niemcy licząc na neutralność Anglji, spieszyć się będą, by wywołać krwawy konflikt, dopóki u steru rządu angielskiego stoją labourzyści.

Zdaniem prasy protest Brianda był zbyt słaby, by mógł zmienić Niemców, w których charakterze leży prowokowanie do awantur i nadużycia brutalnej przemocy.

Pierwszemi skutkami ugodowości wobec Niemiec stało się złamanie zobowiązań amnestyjnych i masakra separatystów.

W kołach politycznych mówi się dużo o przeciwieństwach istniejących między Quai d'Orsey a francuskim sztabem generalnym. Interwencja Brianda u posła niemieckiego von Hoescha, która nastąpiła pod naciskiem francuskich kół wojskowych, nie zadowoliła wobec swej łagodności zupełnie sztabu generalnego.

W kołach zbliżonych do sfer wojskowych utrzymują, że sztab domagał się od Brianda, by wystąpił wobec Berlina nie z wyrzutami, lecz ze stanowczem ultimatum i by zagroził Niemcom, że w razie dalszego powtarzania się ekscesów, rząd francuski będzie musiał się uciec do najradykalniejszych środków.

Prasa lewicowa ogranicza się do wyrażenia ubolewania, iż Briand musiał Niemcom przypomnieć o ich zobowiązaniach i łudzi się nadzieją, że rząd niemiecki zapobiegnie dalszym wystąpieniom bojowców nacjonalistycznych.

Narady gospodarcze w min. przemysłu i handlu.

WARSZAWA, 7. 7. (wł.) Na czwartek, 10 bm. wyznaczyło ministerjum przemysłu i handlu specjalne przyjęcie o charakterze polityczno - gospodarczym dla przedstawicieli świata gospodarczego.

Na przyjęciu tem, w którem weźmie udział 60 osób z różnych organizacyj gospodarczych, ministrowie resortów gospodarczych wygłoszą programowe przemówienia.

Wzrost zamówień w przemyśle górnośląskim.

KATOWICE, 7. 7. Przed kilku dniami szereg najpoważniejszych hut i fabryk górnośląskich wypowiedział pracę przeszło 2.000 robotnikom.

Wobec znacznej poprawy w przemyśle, spowodowanej nadejściem zamówień rządowych i prywatnych, przedsiębiorstwa te cofnęły wymówienia i zaniechały dalszych kroków w inspektoracie pracy, zmierzających do redukcji pracowników.

Pogrom sowieckiej eskadry lotniczej przez powstańców w Turkiestanie.

MOSKWA, 7. 7. (wł.) Wobec poważnych klęsk, jakie odniosły wojska czerwone w walkach z powstańcami, do Turkiestanu wysłano karną ekspedycję lotniczą, na której czele stanął naczelny wódz lotnictwa Z. S. R. R., Stolarow. Powstańcy, widząc eskadrę, poczęli ją ostrzeliwać. Sześć samolotów zestrzelono. Stolarow zginął.

Waldemaras oskarżony o zorganizowanie pogromów żydowskich.

KOWNO, 7. 7. Na zjeździe litewskiego stronnictwa ludowego byli towarzysze partyjni prof. Waldemarasa publicznie oskarżali go, że z jego inicjatywy i zarządzenia w Słopodce zorganizowany został pogrom na miejscowych żydów.

B. dyktator złożył w tej sprawie oświadczenie, które jednak nie było przekonywujące i zostawiło wrażenie, iż on właśnie był głównym winowajcą owego pogromu.

Przeciwkomunistyczny marsz na Helsingfors 17 tysięcy lapowców w stolicy.

HELSINGFORS, 7. 7. (wł.) Donoszą z Helsingforsu o niezwykłym marszu lapowców na stolicę.

Otóż oddział lapowców, składający się z 17 tys. osób, podzielonych na 75 bataljonów i zorganizowanych w sposób wojskowy, przybył do Helsingforsu i zagroził wystąpieniem, jeśli parlament nie wyda ostrych zarządzeń przeciwkomunistycznych.

Wczesnym rankiem doszło do ostrych starć między komunistami, a lapowcami.

Należy zaznaczyć, że ludność Helsingforsu darzy sympatją lapowców, a komunistów ukrywających się oddaje w ręce policji.

Aresztanci, przebiwszy ścianę dostali się do oddziału dla kobiet i dokonali gwałtu na 6 kobietach.

WARSZAWA, 7. 7. (wł.) Więzienie w Tomaszowie Mazowieckim było miejscem niezwykłych wyczynów aresztantów.

W więzieniu tem, w którem znajdują się dwa oddziały, przegrodzone ścianą dla mężczyzn i kobiet, odsiaduje karę student filozofji z Częstochowy, niejaki Błaszczyk. Towarzyszami studenta było 9 aresztantów kryminalnych.

Wczoraj Błaszczyk namówił swych towarzyszy do przebicia otworu w ścianie, dzielącej oddział mężczyzn do oddziału kobiet.

Dobrana kompanja przez wywiercony otwór dostała się do oddziału żeńskiego i napadła na 6 kobiet, które zniewoliła.

Wszyscy aresztanci przekazani zostaną władzom sądowym.

Olbrzymi pożar fabryki pod Gdańskiem.

GDAŃSK, 7. 7. Wybuchł pożar w fabryce parkietów Behrendta w Langfuhrze i w krótkim czasie ogarnął cały budynek fabryczny, który spłonął doszczętnie.

Oprócz wielkich zapasów drzewa i gotowych parkietów spłonęła również większa ilość oliwy.

Nad miejscem pożogi unosiły się czarne kłęby dymu, rodzące się z płonącej oliwy.

ANGIELSKA WYPRAWA DO GRENLANDJI.

LONDYN, 7.7. Angielska ekspedycja do Grenlandji, składająca się z 13 członków pod przewodnictwem młodego badacza Watkinsa, opuściła dziś Anglję na pokładzie statku „Quest".

Ekspedycja ta spędzi na Grenlandji cały rok i ma zająć się głównie zbadaniem możliwości poprowadzenia przez Grenlandję komunikacyjnej linji powietrznej z Angji do Kanady.

NOTA W SPRAWIE ZAMACHU na poselstwo sowieckie.

WARSZAWA, 7. 7. (wł.) Ministerjum spraw zagranicznych doręczyło posłowi sowieckiemu w Warszawie, p. Owsiejence notę, zawierającą szczegóły śledztwa, w sprawie zamachu na gmach poselstwa Z. S. R. R. w Warszawie.

KATASTROFA AUTOBUSOWA pod Piotrkowem.

PIOTRKÓW, 7. 7. (wł.) We wsi Granica pod Piotrkowem wydarzyła się katastrofa autobusowa, przyczem, między innymi, ranny został sekretarz ambasady polskiej w Paryżu, p. Stefański.

PREZYDENT MASSARYK na Śląsku Cieszyńskim.

CIESZYN, 7. 7. (wł.) W ub. sobotę i niedzielę bawił na Śląsku Cieszyńskim w Cieszynie, Karwinie, Frysztadzie, Dąbrowie i Bogumінie prezydent Massaryk.

ARESZTOWANIE OSZUSTA we Lwowie.

LWÓW, 7. 7. (PAT.). Wydział śledczy we Lwowie aresztował i odstawił do więzienia Filipa Goldfarba, zamieszkałego we Lwowie przy ul. Magazynowej. Wymieniony stoi pod zarzutem oszustwa i sprzeniewierzenia 72.568 zł. w firmie Schicht S. A. w Warszawie, której przedstawicielem był na województwo kieleckie z siedzibą w Radomiu. Goldfarb we Lwowie zatrzymał swoje mieszkanie i powrócił po dokonaniu malwersacji. Dalsze dochodzenia prowadzi sędzia śledczy.

BUTELKĄ ZABIŁ OJCA.

LWÓW, 7. 7. W restauracji Grünfelda przy ul. Janowskiego przebywało towarzystwo, złożone z Józefa Wilmana, jego żony Stanisławy, Piotra Kwiecińskiego i syna tegoż Stanisława.

W czasie libacji wynikła sprzeczka, w czasie której Stanisław Kwieciński flaszką uderzył ojca w głowę, następnie uderzył Wilmana.

Pogotowie ratunkowe odwiozło rannych do szpitala, gdzie Piotr Kwieciński zmarł. Stan Wilmana jest beznadziejny.

Sprawcę aresztowano.

BRUTALNY NAPAD GDAŃSZCZAN na marynarzy angielskich

WARSZAWA, 7. 7. (wł.) Donoszą z Gdańska o napadzie na członków angielskiej marynarki wojennej, bawiących z wizytą w Gdańsku. Na trzech członków załogi angielskich statków wojennych napadli wczoraj w nocy nieznani osobnicy i pobili ich ciężko.

Rannych przewieziono do szpitala, stan ich jest groźny.

DWAJ POLSCY FACHOWCY EKSPORTOWI W BIURZE DORADCY HANDLOWEGO W BERLINIE.

BERLIN, 7. 7. Biuro polskiego radcy handlowego w Berlinie ulegnie reorganizacji.

Radca rolniczy Kociubiński mianowany został pełnomocnikiem radcy handlowego z prawem oficjalnego zastępstwa. Dotychczasowy pełnomocnik radcy handlowego opuszcza swe stanowisko i występuje ze służby państwowej.

Pozatem zamierzone jest zwiększenie personelu przez powołanie 2 fachowców z państwowego instytutu eksportowego.

WAMPIR DUSSELDORFSKI PRZYZNAŁ SIĘ DO ZBRODNI DLA SŁAWY.

BERLIN, 7. 7. (wł.) Wielką sensację w sferach sądowych wywołało wczorajsze zeznanie Kuertena, wampira düsseldorfskiego.

Otóż Kuerten oznajmił władzom sądowym, że cofa swe poprzednie zeznania, ponieważ jest niewinny.

Kuerten pozatem przyznaje, że przyznał się do 19 zbrodni jedynie dlatego, by zdobyć rozgłos. Ponieważ jednak opinja publiczna przestała się nim interesować, nie ma powodu pozostawać pod tak ciężkim zarzutem.

UMIARKOWANE ZACHMURZENIE.

Dziś pogoda zmienna z możliwością drobnych opadów.

REFERAT O POLSCE
w lidze narodów.

WARSZAWA, 7. 7. (wł.) W związku z wizytą przedstawicieli ligi narodów w 1929 r. na pograniczu polsko - litewskiem wygłoszony zostanie na posiedzeniu ligi narodów, w dniu 5 września referat podkomisji komunikacyjnej ligi narodów.

POMNIK WDZIĘCZNOŚCI POLSCE
stanie w Bułgarji.

WARSZAWA, 7. 7. (wł.) Członkowie komitetu pomocy Bułgarji, nawiedzonej w 1928 r. trzęsieniem ziemi, zostali powiadomieni, że z inicjatywy bułgarskich organizacyj społecznych wybudowany zostanie w Bułgarji pomnik wdzięczności Polsce.

Pomnik ten stanie na terenie szpitala w Czerpanach.

Należy zaznaczyć, że szpital ten wzniesiony został częściowo ze składek polskich.

BUDŻET PAŃSTWA
przesłany do N. I. K.

WARSZAWA, 7. 7. (wł.) Departament budżetowy ministerjum skarbu przesłał najwyższej izbie kontroli państwa budżet za rok ubiegły. Z przesłanego budżetu wynika, że wszystkie kredyty dodatkowe za ten okres zostały zalegalizowane przez ciała ustawodawcze.

WISIELEC W PŁONĄCYM LESIE.

KATOWICE, 7. 7. (wł.) W miejscowości Kobierze, pow. pszczyński, robotnicy zauważyli słup dymu, wydobywającego się z lasu, należącego do księcia pszczyńskiego. Po bliższem zbadaniu okazało się, że na gałęzi płonącej sosny wisiał jakiś mężczyzna. Ponieważ wraz z samobójcą spłonęły również dokumenty, tożsamości jego nie udało się stwierdzić.

STAN ŚLEDZTWA
w dochodzeniach chełmskich.

WARSZAWA, 7. 7. (wł.) Przewodniczący nadzwyczajnej komisji śledczej do badania nadużyć przy budowie gmachów dyrekcji kolejowej w Chełmie, pos. Solański, wyznaczył posiedzenie komisji na środę, 9 bm.

Na posiedzeniu tem przesłuchani zostaną świadkowie, oraz referat o dotychczasowym stanie śledztwa wygłosi pos. Kapelański.

SIOSTRY SJAMSKIE.

ŁÓDŹ, 7.7. W dniu wczorajszym okolice Koła obiegła lotem błyskawicy wieść o narodzinach

potworka o dwuch głowach

i dwuch parach kończyn górnych i dolnych.

Szczegóły przedstawiają się następująco: 31-letnia Józefa Plonkowska, żona sołtysa wsi Gozdów, gminy Kościelec w powiecie kolskim, powiła bliźnięta — dziewczynki, zrośnięte z sobą klatkami piersiowemi i brzuszkami. Dziewczynki posiadają tylko jedno serce. Dzieci przyszły na świat na szczęście nieżywe. Matka potworków czuje się dobrze

Lekarz szpitala powiatowego w Kole dr. Zuchowicz, zainteresował się położnicą, jak i potworkami, które przesłał do instytutu anatomji patalogicznej w Warszawie.

UDAREMNIONY ZAMACH STANU W PORTUGALJI.
Na czele sprzysiężenia stał pułk. Almeida.

LIZBONA, 7. 7. Półoficjalny komunikat podaje, iż pułkownik Almeida został aresztowany i odesłany do Elvas.

Władze ustaliły, że pułkownik przygotowywał ruch rewolucyjny, mający na celu obalenie rządu.

Policja aresztowała wiele osób cywilnych, zamieszanych w spisek.

NOWY POSEŁ.

WARSZAWA, 7. 7. (wł.) Na miejsce zmarłego wczoraj na zapalenie mózgu ś. p. pos. Jaruzelskiego (BB.) wejdzie do sejmu dr. Władysław Filar, dyrektor gimnazjum państwowego w Trebowli.

Boliwja, teren najnowszych rewolucji.

Depesze, nadchodzące z Boliwji, nie dają jeszcze dokładnego obrazu wypadków, jakie się tam ostatnio rozegrały. To tylko wiadomo, że o władzę walczyły trzy grupy: dotychczasowa, z prezydentem Siles na czele, rewolucjoniści cywilnych, prowadzonych przez byłego sekretarza legacji boliwijskiej w Brazylji, Roberto Hinojosa i wreszcie armja. Według ostatnich doniesień plac boju opanowała zbuntowana armja czynnik, który ostatni wstąpił w grze o władzę nad krajem.

Co było powodem wybuchu rewolucji w tym kraju, trzy razy większym, aniżeli Polska, a posiadającym zaledwie 3 miljony ludności, w czem 200.000 białych pochodzenia hiszpańskiego, a przytem indjan, metysów i murzynów? O powód nie trudno, ponieważ Boliwja jest terenem częstych wojen domowych. Na 20 prezydentów 11 tylko sprawowało swój wysoki urząd w pokoju, reszta patrzyła na bratobójcze walki i sama brała w nich udział. Tym razem jednak powodów znajdzie się kilka poważnych. Przedewszystkiem więc rewolucjoniści zarzucali prezydentowi Siles zapędy dyktatorskie. W rzeczy samej prezydent Siles po objęciu władzy sprowadził do kraju z Niemiec kilku doradców wojskowych z pułkownikiem Kundt na czele, który mieli maleńką armję boliwijską (4 pułki piechoty, 1 kawalerji, 2 pułki artylerji — razem 4200 żołnierzy) ująć w żelazne karby pruskiej dyscypliny. Prezydent Siles postawił sobie za zadanie podniesienie gospodarcze ubogiego kraju pastuchów i rolników, posiadającego jednak olbrzymie bogactwa naturalne, jak naftę, złoto i srebro. Finansiści St. Zjednoczonych dawno już zainteresowali się bogactwami Boliwji, odstraszała ich jednak dzikość górzystego kraju, jednego z najwyżej położonych w całym świecie (3.000 — 4.000 m. p. m.), o niezwykle ostrym klimacie i powszechny brak środków komunikacyjnych. Ostatecznie jednak Wall - Street nowojorska udzieliła Boliwji znacznej pożyczki na budowę dróg i podniosła swój udział w nafcie boliwijskiej z 10 na 100 miljonów dolarów. Uzależniło to jednak Boliwję niemal całkowicie od finansjery amerykańskiej, która wzamian za pożyczkę zażądała oddania jej dochodów z ceł, z kolei, z kopalń państwowych itp.

W tym roku jednak kończył się okres urzędowania prezydenta Silesa. Ponieważ konstytucja boliwijska nie przewiduje ponowne go bezpośredniego wyboru urzędującego prezydenta, więc Siles chwycił się manewru, zmierzającego do zmiany tego punktu konstytucji.

Tak więc trzy były powody wybuchu rewolucji: dążenie prezydenta do zmiany konstytucji, zbytnie obciążenie ludności podatkami na opłacenie procentów od pożyczek amerykańskich i wreszcie niechęć armji do niemieckich przybyszów. Rewolucjoniści cywilni uczepili się 2-ch pierwszych powodów, a gdy prezydent postanowił zdusić siłą powstanie, zbuntowała się i armja i ona to, działając w stolicy La Paz i w sąsiednich miastach, wyłoniła z siebie tymczasowy dyrektorjat, który rządzić będzie krajem aż do nowych wyborów i wybrania prawowitego rządu.

Yankesi chętnie chcą ofiarować kapitały, ale warunki ich są zbyt twarde, obliczone dobrze na ustawiczne zawieruchy w tej części amerykańskiego lądu. W szczególnie niekorzystnem położeniu znajduje się Boliwja, oddzielona od bliskiego Pacyfiku dzikiemi pasmami Kordyljerów i zdana wskutek tego na łaskę dalekich portów atlantyckich Brazylji i Argentyny. Nawet granice tego kraju nie są jeszcze ustalone, z wyjątkiem granicy wschodniej od strony Brazylji, a ustalenie ich grozi konfliktem z sąsiadami.

Naciskowi finansowemu Stanów Zjednoczonych usiłowały republiki południowo - amerykańskie przeciwstawić przed kilku laty Ligę Narodów Południowo - Amerykańskich. Zachęcił je do tego przykład opanowanej niemal zupełnie przez Yankesów Nikaragui. Ale różnice pomiędzy potomkami dawnych konkwistadorów hiszpańskich są tak wielkie, że zgóry przekreśliły jakikolwiek korzystny rezultat wysiłków.

Dziś Boliwję nie stać nawet na utrzymanie tak ważnego poselstwa, jak w Paryżu. Chce się podnieść gospodarczo, ale nie chce się zdobyć na ofiary. Błędne koło, z którego pozorem wyjścia staje się rewolucja. I tak w kółko....

A. S-ki.

Otwarcie międzynarodowej wystawy
komunikacji i turystyki w Poznaniu.

(Od specjalnego wysłannika „Expresu Zagłębia").

W niedzielę odbyło się uroczyste otwarcie międzynarodowej wystawy komunikacji i turystyki w Poznaniu.

Uroczysty akt, który zaszczycił swą obecnością w charakterze przedstawiciela pana prezydenta Rzplitej minister komunikacji, inż. Kühn oraz szereg duchowaych i świeckich uczestników, jakoteż liczni przedstawiciele państw obcych, odbył się w sali dworu Huggera.

Na specjalnym fotelu zajął miejsce minister Kühn, powitany przy wejściu dźwiękami hymnu narodowego.

Po prawej stronie usiadł ks. prymas kardynał Hlond, po lewej prezydent międzynarodowego kongresu komunikacji podmiejskiej p. Lancker, dalej pp. ministrowie Matakiewicz i Boerner, wiceministrowie Wysocki, Starzyński i Czapski, szef kancelarji cywilnej prezydenta Lisiewicz, marszałek senatu Szymański, rada główna i zarząd wystawy z komisarzem rządowym ministrem Madeyskim i prezesem rady głównej Ratajskim na czele, inspektor armji gen. Norwid - Neugebauer, insp. armji gen. Skierski, przedstawiciele państw zagranicznych, przedstawiciele władz państwowych, cywilnych i wojskowych, władz samorządowych, sfer gospodarczych, oraz liczna publiczność. Hall zarezerwowano dla pań. Pierwszy zabrał głos prezydent Ratajski, zkolei przemawiali dyr. wystawy prof. Ropp i prezydent kongresu p. Lancker. Na końcu dokonał po krótkiem przemówieniu otwarcia wystawy imieniem pana prezydenta Rzplitej, min. Kühn.

W chwili ogłoszenia otwarcia wystawy orkiestra odegrała hymn narodowy, poczem obecni udali się przed gmach dworu Hugera, gdzie minister Kühn dokonał przecięcia symbolicznej wstęgi i z kolei wypuścił z przed palmiarni liczne gołębie. Dwom z nich przyczepiono do nóżki depesze od ministra Kühna oraz od dyrekcji wystawy o otwarciu wystawy. Bezpośrednio potem nastąpiło wręczenie ministrowi Kühnowi pięknych podarków przez delegacje 9 okręgów w Polsce. Podarki te symbolizują bogactwa naszego kraju. Były więc wśród nich m. in. pszenica, węgiel, drzewo, minerały, sól, wosk i t. d. Podarki te wręczyli ministrowi delegaci kolej. przysposobienia wojsk. poszczególnych okręgów w asyście kompanji honorowej K. P. W. Poznań. Następnie minister Kühn z otoczeniem udał się na zwiedzenie wystawy, oprowadzany przez dyrekcję i zarząd wystawy. Równocześnie nad terenem wystawy pojawiły się samoloty wojskowe, które dokonały szereg nadzwyczaj efektownych ewolucyj.

Jako pierwsza międzynarodowa wystawa w Polsce z takiej dziedziny jak turystyka i połączona z nią komunikacja, przedstawia się zupełnie poważnie, a nawet okazale.

Wystawa zajęła stałe tereny targów poznańskich, dawne pawilony ministerjum komunikacji, poczt i telegrafów, Polonji zagranicznej, oraz niektóre pozostałe pawilony w parku Wilsona.

Wolne miejsca między pawilonami zajęte zostały przez eksponaty, które ze względu na swoją wielkość i wagę nie znalazły pomieszczenia w krytych budynkach.

Imponująco przedstawiają się tabory jednostek kolejowych tak zagranicznych jak i polskich. Z zagranicznych wybijają się na pierwsze miejsce olbrzymie lokomotywy elektryczne włoskie i czechosłowackie.

Z przyjemnością przytem stwierdzić należy, iż nasze parowozy stoją całkowicie na wysokości zadania i wytrzymują wszelkie porównania z eksponatami zagranicznemi.

Bardzo okazale przedstawia się również dział aeroplanowy tak polski jak i zagraniczny. Polskie samoloty zajęły olbrzymią halę w budynku reprezentacyjnym, obok niech zaś umieszczone zostały aparaty zagraniczne.

Wśród zagranicznych zwraca uwagę przedewszystkiem stoisko francuskie i przylegające doń włoskie. W tym ostatniem skupia uwagę zwiedzających panorama portów Wenecji.

Pięknie przedstawia się dział turystyki zarówno zagranicznej jak i krajowej.

W zagranicznym na pierwsze miejsce wybija się stoisko Rumunji, pełne inwencji i wysokiego artystycznego umiaru.

Turystyka krajowa została podzielona na regjony wojewódzkie.

Najlepiej z nich przedstawiają się województwa pomorskie i krakowskie. Warszawa występuje samodzielnie. Niestety stoisko stolicy wygląda bardzo nikle.

Interesujące eksponaty komunikacji miejskiej umieszczone są w dawnym pawilonie wielkiego przemysłu.

W dziale samochodów wykazują przewagę samochody włoskie i francuskie.

Wystawa jest piękna i godna zwiedzenia.

Zaznaczyć w końcu należy, że udział niemiecki w wystawie jest minimalny. W jednym tylko dziale turystyki napotykamy Śląsk niemiecki i parę jego uzdrowisk, ponadto zaś poszczególne eksponaty niemieckie widnieją w dziale automobilowym.

Otwarcie wystawy zbojkotowali zupełnie korespondenci pism niemieckich w Polsce, z których żaden, mimo zaproszenia, nie przybył na otwarcie.

Narazie tyle.

L. H.

Krwawe starcie policji z komunistami w Sosnowcu.

Jeden zabity. — Dwuch ciężko rannych. — Kilkunastu kontuzjowanych.

Onegdaj, o godz. 10 rano na hal dach w Sosnowcu, komuniści z Zagłębia Dąbrowskiego usiłowali urządzić wiec protestacyjny przeciw wyrokowi śmierci na komunistów, jaki zapadł we Lwowie. Ze względu na to, że starostwo nie zezwoliło na urządzenie wiecu na hal dach, policja wezwała zebrany tłum w liczbie 200 osób do rozejścia się.

Ponieważ nie usłuchano wezwania, policja poczęła rozpraszać opornych demonstrantów.

Tłum w ciągu kilkunastu minut urósł do liczby 600 osób i podżegany przez prowodyrów, rzucił się na policję z okrzykiem:

„Rozbroić ich“.

Nastąpił atak. Z tłumu posypał się na policjantów

grad kamieni i strzały rewolwerowe

Policja w obronie własnej odpowiedziała strzałami karabinowemi.

Z pośród demonstrantów **zabity został niejaki Franciszek Piotrowski, l. 19, w chwili usiłowania zamachu na funkcjonarjusza policji.**

Piotrowski należał do partji komunistycznej i był robotnikiem na kop. „Wiktor“ w Milowicach, zam. tamże przy ul. Podjazdowej nr. 17.

Z policji **został ciężko ranny kulą rewolwerową** w lewą nogę wyżej kolana, **posterunkowy Cichocki.**

Pozatem przypadkowo w chwili przechodzenia został ranny w prawe ramię Wojciech Wilk, zam. w Sosnowcu, przy ul. Błotnej nr. 3.

Od uderzeń kamieniami **kontuzjowanych zostało kilkunastu** policjantów i dwa konie policyjne. Z pośród nich kilku nie jest zdolnych do czynnej służby, z powodu odniesionych ran. Liczba kontuzjowanych demonstrantów nie jest znana, ponieważ zostali oni uprowadzeni przez towarzyszy.

Ogółem ze strony policji strzelano 6 razy, ze strony demonstrantów zaś padło około 20 strzałów rewolwerowych.

W kilkanaście minut demonstranci pierzchli pod naporem policji, która przywróciła porządek.

Przed i w czasie demonstacyj w tłumie kolportowano odezwy komunistyczne, zatytułowane: „Robotnicy, chłopi, żołnierze“ o treści antypaństwowej.

W związku z rozruchami policja zatrzymała 11 osób za udział w demonstracji i za opór stawiany policji. U jednego z zatrzymanych niejakiego Bogackiego, **pochodzącego z Kielc znaleziono przy rewizji rewolwer i 6 naboi.**

Po ukończeniu śledztwa winni przekazani zostaną władzom sądowym.

Według poufnie otrzymanych wiadomości przez władze, komuniści otrzymali instrukcję, by za wszelką cenę doprowadzić do starcia z policją.

Poświęcenie sztandaru polskiego zw. kolejowców.

Uroczystości w Sosnowcu.

Onegdaj odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru zjednoczenia kolejowców polskich, oddział w Sosnowcu.

O godz. 9.30 rano wyruszono z placu zbiórki, przy ul. 3 go maja nr. 14, na uroczyste nabożeństwo do kościoła parafjalnego, gdzie dokonano poświęcenia sztandaru.

Po nabożeństwie pochód przeszedł ulicami miasta i zatrzymał się przed płytą „Nieznanego Żołnierza“, celem złożenia wieńca.

Następnie pochód udał się do sali „Locarno, gdzie przy okolicznościowych przemówieniach nastąpiło wbijanie gwoździ i złożenie podpisów w wieczystej księdze miejscowego oddziału Z. K. P.

Po uroczystości odbyła się akademja, oraz wieczorem zabawa taneczna.

Wybory wiceprezydenta m. Dąbrowy.

Kandydatury, kombinacje i przewidywania.

Dziś, o godz. 8-ej wiecz. odbędzie się posiedzenie rady miejskiej w Dąbrowie.

Najważniejszym punktem obrad będzie wybór nowego wiprezydenta, na miejsce p. Kuźniaka, który jak już pisaliśmy, odchodzi na stanowisko inspektora szkolnego pow. będzińskiego.

Na stanowisko nowego wiceprezydenta Dąbrowy, klub BB. ma wysunąć kandydaturę obecnego ławnika p. T. Trzęsimiecha. Czy inne kluby wysuną swojego kandydata na to stanowisko, narazie niewiadomo.

Według krążących pogłosek, wymieniane są kandydatury byłego prezydenta p. Cieplaka i radnego R. Kickiego, kierownika banku powszechnego w Dąbrowie i obecnego burmistrza Czeladzi p. Piwowara.

O ile nie zajdą jakieś specjalne przeszkody, które w takich razach często się zdarzają, to sprawa wyboru wiceprezydenta zostanie jeszcze dziś załatwiona.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia, ponadto zapowiada: uchwalenie poborów dla wiceprezydenta; zaciągniecie w banku gospodarstwa krajowego długoterminowej pożyczki 300 tysięcy zł. na budowę wodociągów; zaciągnięcie w banku gosp. krajowego w Warszawie krótkoterminowej pożyczki 100 tysięcy zł. również na budowę wodociągów; zaciągnięcie w zakładzie pracowników umysłowych w Kr. Hucie długoterminowej pożyczki 300 tysięcy zł. na budownictwo prywatne; uchwalenie statutu na 1930-31 o poborze specjalnych dopłat za nadmierne zużywanie dróg; uchwalenie instrukcji i regulaminu dla opiekunów społecznych i komisyj; wybory opiekunów społecznych i podział miasta na okręgi i obwody; akceptacja aktu kupna gruntu od p. Trepkowej i upoważnienie zarządu miasta do wystawiania weksli do wysokości 100 tys. zł.

Strajk protestacyjny w fabryce T.A.Z. w Zawierciu

Wypłata zasiłku dla bezrobotnych.

Dziś skończył się 13-totygodniowy okres zasiłku dla bezrobotnych. Ponieważ niewiadomo było czy władze centralne przedłużą ten okres do 17 tygodni bezrobotni zebrali się przed gmachem magistratu w Zawierciu.

Okazało się jednak, że ministerjum pracy zezwoliło na przedłużenie okresu zasiłkowego w Zawierciu i Sosnowcu, wobec czego bezrobotnym wypłacono zasiłek. Po otrzymaniu pieniędzy bezrobotni spokojnie się rozeszli.

W związku ze zmniejszeniem płac robotników, na jutro zapowiedziany jest strajk w Zawierciu. Strajkować będą robotnicy, pracujący w TAZ., oraz zredukowani, którzy przyjęci zostali do robót publicznych.

Dziś ukazały się w mieście plakaty, nawołujące robotników do porzucenia pracy i do protestu przeciwko obniżaniu płac. Akcję strajku prowadzą: PPS., Ch. D., oraz N. P. R.

1.000 hektarów lasu spłonęło pod Maczkami.

W lasach państwowych i gminnych na terenie gminy Sławków, jak to już donosiliśmy wybuchł pożar, który wskutek wiatru i gęstości lasu rozszerzył się na lasy gwarectwa jawornickiego pod Ciężkowicami.

Pożar objął obszar lasów około 800 — 1000 hektarów.

Akcja ratownicza była utrudniona. Przy gaszeniu pożaru wybitnie pomagała ludność Chrzanowa i wezwane za pośrednictwem D. O. K. przez starostę wojsko w sile 180 ludzi.

Wojsko pożar wkrótce umiejscowiło.

Przyczyna pożaru dotychczas jeszcze nieznana.



ROZKAPRYSZONA DZIECIARNIA —
uspakaja się i łagodnieje po kilku łyżeczkach konfitur. Matki przygotujcie dużo konfitur i soków na zimę.
Przypominamy sezon smażenia konfitur, soków, kompotów z truskawek, czereśni, poziomek, róż, agrestu, malin, porzeczek, moreli, wisien i t. p.

Ogród „Locarno“
wydaje codziennie:
od g. 10—12 śniadania po 2 zł.
od godz. 12—4 p. obiady
z 3 dań — 2 zł.
z 4 dań — 3 zł.
Piwo, kawa, herbata pod- — czas obiadu 40 gr. —

KRONIKA

KALENDARZYK.

LIPIEC 8 Wtorek	
	Dziś: Elżbiety
	Jutro: Weroniki
	Wschód słonca 3.25
	Zachód „ 19.57

RADIO.

WARSZAWA.

Wtorek, 8 lipca.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.00. Kom. meteor. 13.10. D. c. muzyki gramof. 15.15. Kom. gosp. 16.15. Muzyka z płyt gramof. 17.10. Chwilka lotnicza. 17.35. Odczyt p. t. Srebrnym szlakeim rzek Karpackich. 18.00. Koncert popul. 19.00 Rozmaitości. 19.20. Giełda rolnicza. 19.35. Prasowy Dziennik Radj. 19.50. Transm. z Opery Pozn. „Samson i Dalila“. W przerwie program na dzień nast. repertuar teatrów miejskch. Po transm. kom.: meteor., polic. i sport.

KATOWICE.

Wtorek, 8 lipca.

11.40. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Koncert gramof. 13.00. Kom. meteor. z Warsz. 16.00. Kom. Polsk. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl., kom. T. P. 16.20. Koncert gramof. 17.35. Ogrodnik śląski. 18.00. Koncert popul. z Warsz. 19.00. Codzienny odcinek powieściowy. 19.15 Rozmaitości, program na dzień nast. 19.25. Curiosa minionych stuleci.: Między prawem a zoologją“.. 19.50 Transm. z T. W. w Pozn. Po operze kom. meteor. z Warsz., program na dzień nast. i transm. ze stacyj zagr.

Ogólna.

(o) **Przekazy telegraficzne w niedziele i święta będą wypłacane.** Ministerjum poczt i telegrafów wprowadzi niebawem wydawanie i odsyłanie do domów adresatów przekazów pieniężnych i telegraficznych — w niedzielę i święta.

Ponieważ urzędy pocztowe w święta są nieczynne, wypłatę będą uskuteczniały urzędy telegraficzne.

Pieniądze będą wypłacane albo w kasach albo też będą wysyłane adresatom do domów przez gońców.

(o) **Pociągi pospieszno - towarowe dla przewozu drobnicy** Poszczególne dyrekcje kolejowe zaprowadzają obecnie w myśl zlecenia ministerjum komunikacji specjalne pociągi pospieszno towarowe lekkiego typu o szybkosci zasadniczej 60 klm. na godzinę Pociągi te zabierać będą przesyłki drobnicowe zarówno zwyczajne jak i ekspresowe, tak, by w ciągu jednego dnia dochodziły do miejsca przeznaczenia

(o) **Nie rzucać pestek.** Corocznie, w czasie obecnym ukazują się w pismach nawoływania, aby nie rzucano pestek od czereśn na chodniki, bo łatwo można doprowadzić do nieszczęścia. Przez poślizgnięcia można bowiem upaść i złamać nogę i zostać kaleką na całe życie.

Nechże więc amatorzy wiśni pamiętają o tym kulturalnym zwyczaju, że pestek nie rozrzuca się po ulicach, lecz chowa do papieru i rzuca do koszy ulicznych, policja zaś winna mieć baczną uwagę na takie osoby i pociągać je do odpowiedzialności.

Z Kielc.

(k) **Posiedzenie rady miejskiej.** Dziś o godz. 8 wieczorem w magistracie odbędzie się posiedzenie rady miejskiej z następującym porządkiem obrad: 1) odczytanie protokułu z poprzedniego zebrania; 2) komunikaty prezydjum rady; 3) wnioski prezydjum rady o usprawnienie prac komisji finansowo - budżetowej; 4) sprawozdanie prezydenta miasta z działalności komitetu rozbudowy miasta oraz uzupełniający wybór 33 członków komitetu; 5) dyskusja i głosowanie nad wnioskiem komisji fin. — budż. i zanitarnej w sprawie statutu związku międzykomunalnego dla budowy i utrzymania wojewódzkiego zakładu psychjatrycznego w Podzam. Chęcińskim oraz przystąpieniu miasta do związku; 6) wnioski komisji sanitarnej w sprawie wyjednania subsydjum na rozbudowę oddziałów dla zakaźnie chorych i położnic w szpitalach kieleckich; 7) wnioski komisji regulaminowej w sprawie statutu emerytalnego dla pracowników miejskich, oraz w sprawie stosunku rady szkolnej do rady miejskiej; 8) wniosek magistratu w sprawie statutu o poborze podatku inwestycyjnego na budowę szkoły powszechnej.

(k) **„Cud nad Wisłą“.** W zwązku z 10 rocznicą wiekopomnego zwycięstwa nad bolszewikami pod Warszawą komenda związku strzeleckiego urządziła w ubiegłą niedzielę we własnej świetlicy przy ul. Zamkowej odczyt na temat: „10-lecie niepodległości Polski i cudu nad Wisłą“. Odczyt ten bogato ilustrowany przezroczami wygłosił ob. Chmielewski, referent kultur. oświat. oddziału związku.

KLUB URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH GMACH WOJEWÓDZTWA.

Obiad z 3-ech dań 2 złote.

Wtorek.
Rosół z lanemi kluskami, zupa cytrynowa. Sztuka mięsa z mizerją, sznycel a la górski Zraziki korjerskie, sztufada garni, omlet z groszkiem. Lody owocowe, kawa, herbata, piwo.

Obiady na werandzie, lub w lokalu. Kuchnia pod kierownictwem mistrza sztuki kulinarnej.

(k) Szachownica serc". Kino „Czwartak" wyświetla obecnie doskonały, pełen głębokich psychologicznych momentów film p. t. „Szachownica serc". Poza niezwykle ciekawą głęboko ujętą akcją, która trzyma widza w dużem napięciu zwraca również uwagę niezwykle piękna o wysokim poziome artystycznym gra czołowych postaci M. Albani i Szlettowa. Należy z całem uznaniem podkreślić starania dyrekcji kina „Czwartak", która nie szczędząc kosztów wyświetla najlepsze obrazy, ze wszystkich miejscowych kin. Nic też dziwnego, że pomimo letniej kanikuły „Czwartak" cieszy się dość liczną frekwencją publiczności.

Z Sosnowca.

(s) **Wizytatorka oświaty pozaszkolnej w Sosnowcu.** Bawiła w Sosnowcu wizytatorka departamentu oświaty pozaszkolnej p. dr. Szemplińska, która między innemi zwiedziła: bibljotekę miejską, bibljotekę PMS., miejskiej szkoły dokształcającej i związku metalowców.

O bibljotece miejskiej p. dr. Szemplińska wyrażała się z dużem uznaniem. Obecnie wizytatorka bawi na terenie pow. będzińskiego, gdzie przeprowadza w dalszym ciągu wizytację.

(s) **Czyje rzeczy?** Wczoraj w nocy zatrzymany został przez patrol policyjny Piotr Czyż, bez stałego miejsca zamieszkania, który nie umiał wytłumaczyć pochodzenia niesionych przez niego rzeczy: kapy kolorowej, obrusu, sukni damskiej, lusterka i noża stołowego.

Czyża aresztowano, aż do wyjaśnienia sprawy.

(s) **Kradzież.** Z mieszkania Nosa Lajtner, zam. przy ulicy Ciepłej nr. 4 skradziono biżuterję, wartości 270 zł.

— Koplowi Zgniłkowi, zam. przy ul. Starej nr.. 2, tej samej nocy skradziono z pracowni krawieckiej, mieszczącej się przy ul. Piłsudskiego nr. 50 garderobę, wartości 1000 zł.

Dochodzenie trwa.

Kino „Czwartak" Kielce

Jeden z czołowych filmów sezonu p. t.:

Skazaniec ze Stambułu

..am osnuty na tle życia współczesnego.

W rolach głównych: Przepiękna Betty Aman bohaterka filmu „Asfalt" i świetny aktor dramatyczny Henryk Georg.

Nad program: ? ? ?

Schwytanie przemytnika z Wolbromia

Śląska straż graniczna od dłuższego czasu śledziła niejakiego Matuska Józefa z Bytomia, który urządzał często przejażdżki ze Śląska niemieckiego do Polski samochodem naładowanym towarami.

Onegdaj samochód zatrzymano w Bogucicach. Jechali nim Matusek i Jakób Springer z Wolbromia. W samochodzie znaleziono większą partję towaru przemycanego z Niemiec.

Po dokładnem obejrzeniu wozu okazało się ,że urządzone były w nim specjalne skrytki, oraz że miał on podwójne ścianki, w których znajdowały się cenne towary.

Obu pasażerów auta aresztowano, auto zaś skonfiskowano

Ogólnopolski kongres autobusowy w Poznaniu.

W dniach 21 i 22 b. m. odbędzie się w Poznaniu z okazji międzynarodowej wystawy komunikacji i turystyki I-szy ogólnopolski kongres komunikacji autobusowej, pod protektoratem ministra robót publicznych, prof. dr. Maksymiljana Matakiewicza.

Prace kongresu podzielone będą między pięć sekcyj: prawną, techniczno-eksploatacyjną, drogową, miejskiej komunikacji autobusowej oraz organizacyjną . Tematem obrad będą najżywotniejsze i najaktualniejsze sprawy komunikacji autobusowej w. Polsce, m. in. projekt koncesjonowania przedsiębiorstw autobusowych, potrzeby komunikacji autobusowej i jej urządzeń, sprawa normalizacji podwozi i nadwozi autobusów, uruchomienie państwowych przedsiębiorstw autobusowych, stosunek komunikacji autobusowej do kolei w Polsce, sprawa ustawy o państwowym funduszu drogowym i t. d.

Otwarcie kongresu nastąpi w wielkiej reprezentacyjnej sali wystawy. Udział w obradach weźmie około 500 przedsiębiorców autobusowych z całej Polski.

Nie brać do ust ani trawy, ani kłosów.

Częstokroć zdarza się na przechadzkach w polu, że przechodząc koło pola zboża ten i ów urwie kłos i ziarna

wkłada do ust.

Podobnie dzieje się z długą trawą, którą dla jej orzeźwiającego smaku niektórzy żują. Postępowanie takie na pozór niewinne grozi niebezpieczeństwem.

Zdarza się, że ostre źdźbła utkwią w gardle lub pomiędzy zębami, poza tem łatwo nabawić się można jeszcze choroby, zwanej promienicą. Zazwyczaj narażeni na tę chorobę są tylko ludzie, zajęci pracą w chlewie i stodole, a objawia się ona

zapaleniem jamy ustnej.

Łatwiej podlegają jej osoby z lichemi, zepsutemi zębami. Po części powoli obrzęka dolna i górna szczeka a skóra twarzy staje się sina, potworzą się wrzody (fistuły) z których wydzielają się z ropą białoszarawą maleńkie ziarenka; są to właściwie sklębione grzybki

wraz z węzełkami.

Zarazki te osadzają się też na języku, w żołądku, jelitach i płucach. Przez operacje — promieniami Roentgena — leczenie jodem, — można wprawdzie skutki wrzodów usunąć, jeśli jednak przedostaje się do żołądka lub jelit, choroba staje się poważna.

Przezorniej zatem będzie nie brać do ust ani trawy, ani kłosów zboża.

Obłąkana podpaliła parafję w Wierzbicy.

Przed paru dniami w zabudowaniach parafjalnych w Wierzbicy pod Radomiem stróż kościelny zauważył dym, wydobywający się z budynku kościelnego.

Zaalarmowana straż w samą porę zdołała ugasić wzmagający się z każdą chwilą pożar.

Po bliższem zbadaniu przyczyn pożaru okazało się, że ogień został podłożony.

Podejrzenie padło na umysłowo chorą, zwaną: „Helena", która wypytywana oświadczyła, że ją

namówiono do podpalenia.

Wypadek ten winien skłonić obywateli Wierzbicy, by obłąkaną umieścili w zakładzie dla umysłowo chorych, zwłaszcza, że owa „Helena" posiada majątek ziemski, jak nas informują, 20-morgowy.

(s) **Fałszywy wywiadowca.** Onegdaj, w czasie rozpraszania demonstrantów na hałdach, Stanisław Kopczyński bez stałego miejsca zamieszkania, korzystając z sytuacji podszył się pod wywiadowcę p. p. i zrewidował kieszenie Wacława Kamińskiego, zam. przy ul. Smolnej nr. 15 i w czasie tym skradł mu zegarek.

Kopczyński został aresztowany.

Z Będzina.

(b) **Posiedzenia rady miejskiej.** Dn. 9 i 10 lipca odbędą się, kolejno dwa posiedzenia rady miejskiej w Będzinie

Posiedzenie w dniu 9 bm. obejmuje porządek dzienny: przyjęcie protokułu z poprzedniego posiedzenia; wniosek r. Fajnera w sprawie regulacji Czarnej Przemszy; wybory 2 przedstawicieli do rady nadzorczej miejskiego zakładu elektrycznego; spr. statutu o wywozie śmierci i opróżnianiu dołów kloacznych; sprawa konwertowania pożyczek markowych, zaciągniętych w 1919 i 1929 r. w polskim banku komunalnym na roboty drogowe; zaciągnięcie w banku gosp. krajowego pożyczki 30 tysięcy zł. na budowę domu mieszkalnego dla nauczycieli; spr. statutu o podatku od ładunków kolejowych; spr. statutu o opłatach drogowych; spr. płacy robotników miejskich; spr. podatku hotelowego; spr. interwencji w dyrekcji tramwajów o zwolnienie szybkości jazdy tramwajami i spr. zwrotu, pobranego przez magistrat podatku od zabawy urządzonej przez koło akademków w Będzinie.

Drugie posiedzenie dnia 10 bm. obejmuje następ. porządek obrad: przyjęce protokułu z poprzedniego posiedzenia; spr. statutu o wywozie śmieci i opróżnianiu dołów kloacznych w m. Będzinie; spr. konwersji pożyczek markowych; spr. zaciągnięcia w banku gosp. krajowego pożyczki w wys. zł. 30.000; spr. statutu o podatku od ładunków kolejowych na r. b.; spr. statutu o opłatach drogowych.

Z Czeladzi.

(c) **Opilstwo.** Konstanty Kajdan (Będzin, Sielecka 33) za opilstwo został pociągnięty do odpowiedzialności.

(c) **Znieważył policję.** Edmund Rusiecki (Węgroda) za słowne znieważenie policjanta został pociągnięty do odpowiedzialności.

(c) **Szybka jazda.** Mieszkaniec Przełajki, Paweł Pipa, za szybką jazdę po mieście pociągnięty został do odpowiedzialności.

Z Dąbrowy.

ŚMIERĆ POD KOŁAMI POCIĄGU.

Wczoraj o godz. 10 rano na dworcu w Dąbrowie, w chwili wskakiwania do wagonu, dostała się pod koła pociągu mieszkanka Dąbrowy, 41-letnia Mindla Nusbaum, zamieszkała przy ulicy Łukasińskiego 34.

Ofiara tragicznego wypadku doznała zmiażdżenia głowy i złamania lewej nogi powyżej kolana.

Śmierć nastąpiła natychmiast.

HRABIA MONTE CHRISTO.

342.

Hrabia przywołał Babtystę, który po oddaniu listu wyszedł natychmiast z pokoju i rzekł do niego:

— Wrócisz natychmiast do Paryża i sprowadzisz mi wszystkich tam pozostałych służących. Za trzy godziny najdalej mają tu być wszyscy, zostanie przy pałacu odźwierny jedynie.

— Pan hrabia raczy wziąć pod uwagę, iż pomiędzy jego izdebką przy bramie, a pałacem, jest dosyć znaczna odległość.

— I cóż stąd?

— Rabusie mogliby, w razie czego, cały dom przewrócić, a odźwierny nie usłyszałby najmniejszego go choćby szmeru.

— Nic nie wiesz, panie Babtysto, złodzieje, choćby mi cały dom zrabowali, nie sprawiliby mi tyle przykrości, co jedna usługa źle wykonana.

Babtysta skłonił się z uszanowaniem.

— I jeszcze jedno — dodał hrabia, gdy Babtysta już odchodził— wszystkie okiennice na dole proszę jaknajstaranniej pozamykać, natomiast na górze pozostawić otwarte, poprzestając na zamknięciu okien.

Resztę dnia hrabia spędził jak zwykle po obiedzie zaś udał się do swego pokoju, zapowiadając, iż już z niego nie wyjdzie i że tylko Ali będzie mu do usług potrzebny.

Gdy zaś dobrze się ściemniło, nie zauważony przez nikogo wyszedł wraz z Alm z pałacyku przez pokój pąsowy i boczne schody do ogrodu, a stamtąd przez furtkę na ulice. Następnie wsiadł do fiakra w towarzystwie Alego i kazał się wieźć do Paryża.

Pałac tonął w ciemnościach, jedynie w pokoiku odźwiernego gorzało nikłe światełko.

Monte Christo stanął w cieniu drzew i okiem, które widziało w ciemności, badał długo całą aleję, jak i nielicznych przechodniów. Po paru minutach bacznej obserwacji doszedł do przekonania, że ani pałacu, ani jego osoby nikt nie szpieguje.

Pobiegł wtedy wraz z Alim do małych drzwiczek, otworzył je, okrążył następnie dziedziniec w cieniu drzew i bocznemi schodami dostał się do swej sypialni na pierwszem piętrze, a następnie przeszedł do gabinetu.

Wszystko zastał na swem miejscu, w szufladzie biurka tkwił klucz jak zwyczaj, zamknął je i wrócił do sypialnego pokoju, który zamknął na mocne rygle.

Przez ten czas Ali poznosił na stół stojący w sypialni broń rozmaitą, a między innemi krótki karabinek i parę dwustrzałowych pistoletów.

Tym sposobem hrabia miał w ręku życie pięciu ludzi.

Dochodziła godzina dziesiąta i hrabia z Alim przekąsili naprędce po kawałku chleba, zjedli trochę owoców i wypili po szklance wina hiszpańskiego; następnie hrabia odsunął ścianę ruchomą, przez którą mógł widzieć co się w gabinecie dzieje i stanął przy niej z karabinem w ręku; co do Alego, to ten broni palnej nie uznawał, to też stanął za Monte Hristem zbrojny w krótki toporek arabski, jakiego używano za czasów wypraw krzyżowych.

Przez okno pokoju sypialnenego, równolegle do okien gabinetu położonego, hrabia miał widok na ulicę.

Tak upłynęło dwie godziny, w ciszy zupełnej i światełko w oknie odźwiernego zgasło oddawna. Uderzyły trzy kwadranse na dwunastą na wieży inwalidów, wiatr zachodni w powiewach wilgotnych ponuro rozniósł ponad uśpionym miastem te trzy uderzenia.

Gdy trzecie z nich umierało w przestrzeni, hrabia dosłyszał lekki szmer od strony gabinetu dochodzący; zaczął się przysłuchiwać, a po chwili już wiedział czego się ma trzymać.

Silna i wprawna ręka nacisnęła djamentem szybę.

• W tej samej chwili hrabia uczuł jakby szybsze uderzenie serca. Nie było to połączone z uczuciem trwogi, lecz chęcią walki. Po przez otwór w ścianie hrabia wpił całą siłę wzroku w okna gabinetu, pragnąc zbadać, kto zacz jest ten nieprzyjaciel i jaką rozporządza siłą? Wkrótce szyba stała się mniej przezroczystą, co wskazywało, że przyłożono do niej mokrą chustę lub papier, następnie brzęknęła, ale nie wypadła. Przez otwór tym sposobem uczyniony, wsunęła się do pokoju ręka,zasuwy okiennej szukająca, po chwili okno skrzypnęło na zawiasach, otworzyło się i wszedł przez nie człowiek.

Jeden tylko.

— A to łotr zuchwały — mruknął hrabia.

d. c. n.

Śląsk i Poznańskie Niemcom niepotrzebne.

W numerze 131 socjalistycznego niemieckiego pisma „*Volkswacht*“ znajdują się rozważania pt. „Pfingsten-Menschheit“, w których rozpatruje się ze stanowiska marksistowskiego obecne stadjum realizacji idei ludzkości w polityce. Między innemi bardzo konkretnemi twierdzeniami, znajdujemy w ustępie, wartościującym gospodarczy imperjalizm niemieckiego nacjonalizmu, następujące zdanie:

„Oczywiście, kryzys w Niemczech został zaostrzony przez fakt odcięcia Prus Wschodnich od Rzeszy oraz utraty Górnego Śląska. Ale rdzeń zła znajduje się gdzieindziej. Czyż nauka oficjalna nie przepowiadała nam — zresztą w dobrej wierze — braku dostatecznej ilości produktów żywnościowych z racji utraty ks. Poznańskiego i Prus Wschodnich, a braku węgla z powodu utraty G. Śląska? A dzisiaj? Rolnictwo jęczy pod brzemieniem zbyt dobrych urodzajów i zbyt niskich cen na zboże, a w Zagłębiu Ruhry z powodu niedostatecznego zbytu węgla redukuje się załogi kopalniane a na hałdach gromadzą się olbrzymie rezerwy wydobytego węgla“.

Tak więc rozsądni socjaliści niemieccy wbrew alarmom nacjonalistycznym, że Niemcy nie mogą żyć bez węgla śląskiego i bez spichlerza poznańskiego stwierdzają, że w Niemczech leżą zwały węgla a zboża jest nadmiar. Jam zatem w świetle bezstronnej opinji socjalstów niemieckich wyglądają argumenty nacjonalistyczne z lat 1917-18 o katastrofie gospodarczej Niemiec na wypadek przyznania Polsce tych terenów. Jak wyglądają wobec faktu, że dziś wbrew niezbędności „śpichlerza“ poznańskiego dla Niemiec, Rzesza nie chce wpuścić polskich produktów rolnych na swój rynek i broni się przed każdą tonną polskiego węgla?

Pijacy wszystkich krajów łączcie się!

Na świecie istnieją prohibicjońści Ponieważ w naturze wszystko prawie ma swe przeciwne „odbicie“, przeto nasz padół płaczu przygarnął wcale pokaźną garstkę zwolenników bachusowych.

Panowe ci założyli nawet oficjalną „ligę międzynarodową przeciwników prohibicji“ coś, zdaje się, w rodzaju związku zawodowego (pijacy wszystkich krajów łączcie się!) i rok rocznie, od chwili wprowadzenia prohibicji w Stanach Zjednoczonych, odbywają swe kongresy, wyznaczane za każdym razem w innem z miast europejskich.

Ostatne takie zebranie odbyło się przed kilku dniami w Budapeszcie. Przewodniczył baron Rajmund de Luze.

Kongres, jak to zaraz zobaczymy, traktuje swoje zadania bardzo poważnie, gdyż na generalnych mówców zaprosił lekarzy i profesorów. Właśnie dwie powagi w świecie naukowym, okazały się zdecydowanymi przeciwnikami amerykańskiego i.... pruszkowskiego suchego systemu. Są to profesorowie Portman i Delony, którzy referowali na temat „właściwości lecznicze i fizjologja wina“.

Referaty te sięgają do czasów najdawniejszych i udowadniają, że wino, używane w ilości umiarkowanej, nie może być szkodliwe dla dorosłego człowieka, natomiast działa ujemnie na system nerwowy dziecka. Dalej dowiadujemy się, że wino ma wpływ na długowieczność, a doświadczenia ostatnich czasów wskazują, iż niewielka ilość tego szlachetnego trunku zwiększa, naprzykład, zdolność roboczą konia! Wreszcie obaj uczeni dochodzą do zgodnego wniosku, wskazującego na znamienny fakt zabijania przez wino mikrobów, zawierania przez nie witamn i ułatwiania pracy żołądka.

Na kongresie najwidoczniej zapomniano o dwu kardynalnych zasadach antyprohibicjonistycznych (o czem wie każde dziecko), głoszących, że dobra wódka nie jest zła i że szkodzi narodom, nie zaś pojedyńczym ludziom.

(d) 10 lat istnienia 34 zagl. druż harc. w Maczkach. 34 zagłębiowska drużyna harcerska w Maczkach obchodzi dnia 13 lipca br. dziesięciolecie swego istnienia.

Od godz. 6 rano przybywający goście i sympatycy harcerstwa będą mogli obserwować nad Białą Pszemszą w pięknie urządzonym obozie życie harcerzy. Od godz. 2 popoł. rozpocznie się majówka przy obozie. Na otaczającym obóz jeziorze pływać będą łódki.

Wieczorem zobaczyć będzie można iluminacje świetlne. Gości i sympatyków z Zagłębia mile harcerze powitają.

Z Zawiercia.

(z) **Pożar lasu.** W lasach państwowych leśnictwa Poraj, powstał pożar, pastwą którego padło około 5 hektarów lasu sosnowego (zagajnik). Pożar powstał najprawdopodobniej od porzuconego niedopałka papierosa, lub zapałki, przez nieostrożnego przechodnia.

Częste wypadki pożarów leśnych powinny być przestrogą dla zwolenników leśnych majówek, palących w lasach papierosy.

Tysiąc korków.

Z serji niezwykłych pomysłów złodziejskich.

Do składu korków w pięknem mieście Medjolanie przyszedł pewien klient, który po długiem wybieraniu zdecydował się na wybór kolekcji najmniejszych i najtańszych koreczków, jakie były w sklepie. Kupił ich zato wiele, bo

aż 1500 sztuk.

Zapłacił gotówką za cały zakup, ale wziął ze sobą tylko 500 sztuk.

— Po tamte tysiąc przyśle kogoś wkrótce, to pan mu wyda.

Prosto ze składu korków udał się ten sam interesant do sklepu jubilerskiego, oddalonego o parę domów stamtąd.

— Proszę mi pokazać zegarki męskie — powiedział.

Jubiler miał spory wybór. Kupujący zdecydował się wreszcie na złoty zegarek w cenie

1200 lirów.

— Oto 200 lirów, — powiedział do jubilera, po resztę zechce pan razem ze mną pofatygować się parę domów dalej do jednego z moich klientów, który mi jest winien tysiąc lirów.

Jubiler zgodził się. Poszli razem przez sklep z korkami. To nieznajomy uchylił drzwi i

zawołał w głąb sklepu:

— Więc tak, jakeśmy się umówili, ten pozostały tysiąc pan wyda temu panu.

— Doskonale! — brzmiała odpowiedź z głębi sklepu.

Wówczas nieznajomy, udając wielki pośpiech, pożegnał się i odszedł z zegarkiem.

Jakże był zdziwiony jubiler, gdy po wejściu do sklepu po swoją należność otrzymał ładnie zapakowaną paczkę, a w niej tysiąc sztuk małych koreczków.

Groźny list.

Dwie ofiary rozwydrzonych bandytów.

Powódź bandytyzmu dosięgła w Ameryce takich rozmiarów że władze bezpieczeństwa nie mogą sobie wprost dać z nią rady. — Przykładem tego niesłychanego już rozwydrzenia jest następująca zbrodnia, która wstrząsnęła obecnie opinją publiczną w Stanach Zjednoczonych i żywo jest omawiana przez prasę tamtejszą.

Niedawno bogaty przemysłowiec nowojorski, Karol Urbas, — zginął straszliwą śmiercią — jak się zrazu zdawało — samobójczą. Oto oblał się benzyną i

spłonął żywcem

wraz z autem, w którem się znajdował. Maszynę wraz ze zwłokami znaleziono na peryferjach odległych miasta. Przypuszczano, iż Urbas w ten niezwykły sposób odebrał sobie życie. Dopiero zeznania żony „samobójcy“ pani Anny Urbas przedstawiły tę sprawę w innem świetle.

Oto na kilka tygodni przed tym strasznym wypadkiem otrzymali Urbasowie list żądający złożenia 100 tys. dolarów w określonym terminie i oznaczonym miejscu — w razie nie spełnienia rozkazu anonimowy autor listu groził małżonkom

śmiercią.

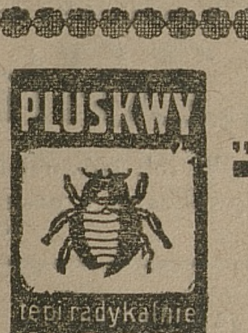
Urbasowie zlekceważyli ten list, uważając go za niewczesny żart kogoś ze znajomych. A gdy termin minął bandyci wyciągnęli swe zbrodnicze ręce po pierwszą ofiarę.

Oczywista, że policja nietylko rozpoczęła teraz poszukiwania — lecz ponadto roztoczyła baczny nadzór nad panią Urbas. Mimo to jednak nie uniknęła i ona

okrutnej śmierci.

Oto pewnego dnia zniknęła ona bez śladu, a dopiero po kilku dniach w porcie nowojorskim wyłowiono zwłoki kobiety, która okazała się nieszczęśliwą Anną Urbas.

Potworna ta zbrodnia wywołała w całej Ameryce ogromne oburzenie. Opinja publiczna domaga się jednogłośnie rozpoczęcia przeciwko bandytom amerykańskim kampanji jak najostrzejszej i najbezwzględniejszej



„MOGIL“
jedyny prawdziwie skuteczny środek
Żądać wszędzie

Ze sportu.

Kukieła zdobył górskie mistrzostwo kolarskie Polski.

Onegdaj odbył się doroczny wyścig kolarski na trasie Kraków—Zakopane, zorganizowany przez krakowską „Makabi“. Na starcie stanęło 37 zawodników z poprzednim trzykrotnym zwycięzcą w tym biegu Kłosowiczem na czele. W tegorocznym biegu konkurencja była słabsza

Odrazu po wyruszeniu ze startu rozciągnął się pstry wąż kolarzy, na czele którego jechali: Michalak z Legji i Duda z WKS. Wawel. Szosa była w stanie rozpaczliwym, tak iż już w Mogilanach szereg zawodników, m. in. Krawczyk i Kłosowicz musieli zmieniać gumy. Niemal połowa zawodników jechała już bez rezerw. W takich warunkach wyścig stracił cechy sportowe, gdyż tylko mający szczęście, t. zn. nie mający defektów, mieli szanse wygrania biegu. Do Myślenic wjechali pierwsi Kwinta, Michalak, Duda i Kukieła, mając czas 1.02 godz.

Na Luboniu następuje duża zmiana, odpadają z powodu przebicia gum Kłosowicz, Duda i Kołek. U stóp Obidowej odbyła się zażarta walka między prowadzącemi bieg Kukiełą i Michalakiem, z której zwycięzcą wychodzi Kukieła, mijając w tempie 20 km. całe wzniesienie i pozostawiając za sobą wyczerpanego Michalaka.

Sytuacja aż do samego Zakopanego pozostała niezmieniona. Zwyciężył też w dobrym czasie Kkuieła (Sosnowieckie towarzystwo cyklistów) 4.16.11 godz., drugi Michalak (Legja, Warszawa).

K. S. BRYNICA — K. S. SOLVAY. 2 : 2 (1 : 1).

Zawody o mistrzostwo kl. B dały wynik nierozstrzygnięty. Bramkę dla Brynicy uzyskano z rzutu karnego. Rezerwy na remis 1 : 1.

BADANIA MUCH Z 19-TU MIESZKAŃ. MUCHY i GRUŹLICA.

Gdy genjalny badacz niemiecki Koch odkrył prątek gruźliczy, wszczęto badania nad wykryciem nosicieli tych zarazków i zwrócono wtedy uwagę na

muchy,

które niewątpliwie odgrywają w roznoszeniu tych schorzeń dużą rolę. Żywiono wtedy muchy śliną gruźliczą i przekonano się że kał much takich wprowadzony do świnki morskiej spowodował zatrucie, Aby dokł. zbadać jak długo muchy wydzielają prątki gruźlicze, przeprowadzono dokładne badania i okazało się, że wydzielają one przez szereg dni a prątki gruźlicze w kale much żyć mogą nawet 15. Kał ten drogą prochu dostaje się do powietrza, które następnie sami

wprowadzają do płuc.

Badacze niemieccy, Jakób Klopstock badali muchy z 19 chałup. W trzech chałupach przebywali ciężko chorzy, w dziewięciu lekko chorzy, a w trzech — zdrowi. I przekonali się, że kał z domu ciężko chorych zawierał stale prątki gruźlicze, z 9 domów lekko chorych tylko w 2 wypadkach zawierał gruźlicę, a much z domów zdrowych w jednym wypadku

stwierdzono gruźlicę.

Badania te wykazują niewątpliwie, że muchy roznoszą gruźlicę i stąd należały bezwzględnie w tych domach w których przebywają chorzy z gruźlicą otwartą muchy tępić.

Humor.

Nauczyciel właśnie wytłumaczył uczniom znaczenie globusu i chce się przekonać, czy wszyscy dobrze go zrozumieli. Pyta przeto jednego z chłopców:

— Janku powiedz mi, gdzie znajdę się, jeżeli z tego miejsca, gdzie mieszkamy, przewiercę dziurę nawskroś, na drugą stronę globusa?

Janek, syn prokuratora:

— Na ławie oskarżonych.

— Dlaczego?

— Za uszkodzenie cudzej własności.

— Skądże znowu?

— Tak, proszę pana. Globus jest własnością szkoły i nie wolno w nim wiercić dziur.

— Najlepszemi ludźmi na świecie są złodzieje.

— Bo przecież wciąż pragną... naszego dobra.

Życie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 7.7.

Warszawa dol. 8.88 i pół
Nowy Jork 8.907
Londyn 43.38 i pół
Paryż 35.06 i pół
Wiedeń 125.94 i pół
Praga 26.45¾
Włochy 446.72
Budapeszt 155.05
Szwajcarja 173.09 i pół
Holandja 358.77
Stokholm 239.69
Berlin 212.65
Dol. War. obr. 8.89
5 proc. Poż. Dolarowa 61.00—60.50
5 proc. Poż. Konwer. 55.75
4 proc. Poż. Inwest. 111.00—110.50
Tendencja niejednolita.

AKCJE.

Warszawa, 7.7.

Bank Polski 168.50—168.75
Cegielski 52.00
Ostrowieckie 55.00
Starachowice 16.00
Haberbusch 110.00
Tendencja utrzymana.



CZOPKI HEMOROIDALNE
„Varicol“ (z kogutkiem)
Usuwają ból, pieczenie, swędzenie, krwawienie, zmniejszają guzy (żylaki).
Sprzedają apteki.

Ona: — Ojciec obiecał, że po naszym ślubie będzie pokrywał połowę naszych wydatków.
On: — Świetnie! Musimy tylko znaleźć jeszcze kogoś, ktoby pokrywał pozostłą połowę.

Do przedziału kolejowego wpada konduktor w najwyższem wzburzeniu.
— Czy to pańska żona miała na sobie niebieską suknię?
— Tak, — odpowiada jeden z pasażerów przestraszony.
— Z bałym kołnierzykiem?
— Tak.
— Ta pan właśne wypadła z pociągu.
Pasażer blednąc:
— W takim razie trzeba zatrzymać pociąg. Ona miała nasze bilety

---

— Pożyczyłbym panu, ten tysiąc dolarów, ale jaką będę miał gwarancję, że mi je pan odda.
— Słowo uczciwego człowieka.
— Doskonale. Niech go pan do mnie przyprowadzi.

Przechodząc koło figury kobiety, która ma na sobie tylko listek figowy, mały Jacuś zapytuje ojca:
— Czy z tej figury liście na zimę nie spadają?

W przepełnionym tramwaju, jegomość, trzymający na kolanach siedmioletniego syna:
— Wstań, chłopcze, ja chcę ustąpić moje miejsce tej pani, która stoi.
— Siedź tatusiu. Lepej ja tej pani ustąpie swoje miejsce.

Flm i małżeństwo są pod pewnym względem bardzo do siebie podobne.
— W czem mianowicie?
— W małżeństwie jest jak w filmie — wiele niepotrzebnych scen.

Swędzenie ciała oraz wszelkiego rodzaju wyrzuty skórne usuwa
KREM LAIN-AGE
z kogutkiem
Jest to idealny, nieszkodliwy kosmetyk, usuwający wady naskórka tak u dorosłych, jak i u dzieci.
R. M. Spr. Wewn. Nr. 5334.

Poszukuje
do natychmiastowego wynajęcia 2 pokoi na biuro.
Oferty pod 2 pokoje



DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE!



„Szwajcarskie Gorzkie Zioła" (z marką Kogut") są stosowane przy chorobach żołądka, kiszek, obstrukcji i kamieni żółciowych.
„Szwajcarskie Gorzkie Zioła" są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia i działającym przeciwko otyłości.

Kupno i sprzedaż.

KAFLE pierwszorzędnej jakości największej formy białe na kuchnie 0.60, piece 0.55, kolorowe kuchnie 0.50, piece 0.45, bez polewy 0.20 gr. szt. sprzedaje Kaflarnia w Zawierciu, Blanowska 43.

SCHODY żelazne używane w dobrym stanie poleca firma H. Pfeffer w Będzinie, ul. Małachowskiego nr. 33.

WAPNO gaszone w sklepie żelaznym Ch. Fiszla, Sosnowiec, Piłsudskiego 40.

SPRZEDAM tanio plac, trzydzieści prętów, natychmiast. Wiadomość w adm. „Expresu" Sosnowiec.

MASŁO, JAJA, SERY sprzedaż hurtowa „Dwór" Sosnowiec, Warszawska 12. w podwórzu, tel. 14-25.

DOM sprzedam w Sosnowcu, 6 ubikacji, za 15 tysięcy. Wiadomość w administracji „Expresu" Sosnowiec.

DO sprzedania gramofon z płytami i wentylator i sile 1/8 H.P. Wiadomość Wspólna 4, R. Ney.

Płacz cyrku na pogrzebie karła
o złotem sercu.

Miejscowość Holshire w Anglji była parę dni temu terenem niezwykłego pogrzebu.

Koleją, samochodami, motocyklami zjechali na ten pogrzeb niesamowici goście.

Było tam kilkudziesięciu liliputów, para rodzeństwa zrośniętego bokami, kilku olbrzymów, człowiek-szkielet, najgrubsza kobieta na świecie, dwu ludzi bez rąk i paru jeszcze innych cudaków, wszyscy śmiertelnie smutni.

Wyniesiono trumnę, a raczej maleńką nieledwie że dziecinną trumienkę.

Była ona wielka dla tego, który w niej spoczywał. Kryła bowiem zwłoki Elkie Clarka, liliputa, mierzącego 3 stopy i dwa cale i znanego pod imieniem „największego karła" świata.

Elkie Clark od 18-tego roku życia występował w angielskich teatrzykach. Śpiewał kuplety, tańczył, grał, robił sztuki na trapezie.

Był członkiem wybitnych music-hallów świata: londyńskiej „Alhambry", amerykańskiego „Barnum Shaw" i innych.

W 50-tym roku życia sławny i bogaty, wycofał się z występów i zamieszkał w małym domku na wsi.

Nie zapomniał o swych dawnych kolegach, zwłaszcza o tych, których natura upośledziła i zapisał im swój dom jako schronisko dla emerytów-cyrkowców i cały swój majątek na utrzymanie tego schroniska. Dlatego też stawili się tak tłumnie by oddać mu ostatnią przysługę.

Zmija swatką.
Wzruszająca i prawdziwa historja.

W dziennikach jugosłowiańskich znajdujemy następującą ciekawą i wzruszającą historję:

W miejscowości Sutińska w pobliżu Warażdynu (w Jugosławji) żyje bogaty wieśniak, nazwiskiem Vugrinec. Jego syn, pracowity i solidny chłopak, zakochał się po uszy w młodej dziewczynie, Jalfie Słokic. Andrzej chciał ukochaną

poślubić.

Rodzice jednak stanowczo nie chcieli na to pozwolić, gdyż pragnęli dla syna żony bardzo bogatej, a Jalfa była wprawdzie zacną i poczciwą, nie miała jednak w posagu ani grosza..

Między Andrzejem a rodzicami, a zwłaszcza ojcem doszło na tem tle do gwałtownego

konfliktu....

Wreszcie Andrzej opuścił dom rodzicielski i poszedł do służby u sąsiada jako parobek... Widywał się teraz swobodnie z ukochaną i czekał tylko sposobnej chwili, aby założyć ognisko domowe...

Pewnej niedzieli siedzieli kochankowie na łące. Było bardzo gorąco. — Andrzej zdjął surdut i buty i cieszył się przy boku narzeczonej radością odpoczynku niedzielnego. Nadszedł wieczór... Trzeba było powrócić... Andrzej wdział szybko buty i powstał.

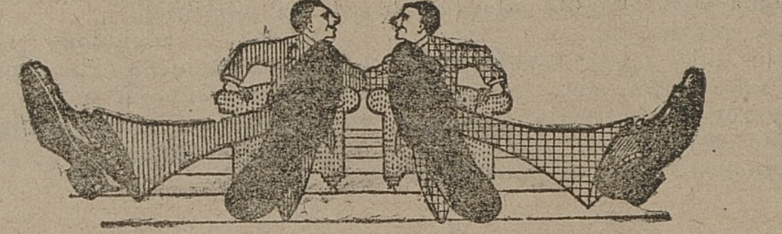
Nagle krzyknął przeraźliwie i szybko zdjął but z lewej nogi... Z czarnej cholewy wysmykła się szybko

żmija....

Chłopcu zagroziło poważne niebezpieczeństwo... Zrozumiała to Jalfa, która rzuciła się na kolana i wyssała ukochanemu truciznę z groźnej rany... To rzeczywiście uratowało Andrzeja...

Gdy dowiedzieli się o tem rodzice chłopca, tak się przejęli niebezpieczeństwem, grożącem Andrzejowi i dzielnym czynem Jalfy, że sami, z własnej woli wyrazili zgodę na związek młodych....

Tak żmija poraz pierwszy może w dziejach ludzkości odegrała rolę swatki.



ZAWIADOMIENIE
Magazyn obuwia Ignacego Łuczyńskiego P. F-mą „SOKÓŁ"
zostaje przeniesiony w dniu 8 Lipca rb. z ulicy Piłsudskiego Nr. 14 na ulicę Warszawską Nr 10.
Wielki wybór obuwia, ceny niebywale zniżone. — Instytucjom, zrzeszeniom urzędniczym na raty.

MAGISTRAT m. DĄBROWY GÓRNICZEJ ogłasza
KONKURS
na stanowisko Technika Drogowego z uposażeniem wg. VII grupy urzędników państwowych.

Warunki: 1) Odpowiednie kwalifikacje naukowe. 2) Kilkuletnia praktyka w charakterze Technika Drogowego. 3) Gruntowne opanowanie projektowania i kosztorysowania dróg i mostów, oraz dozór techniczny robót, sprawozdania z gospodarki drogowej i sprawdzanie rachunków.

Oferty należy składać do Magistratu m. Dąbrowy Gór. do dnia 25 lipca 1930 roku.

Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Kino „Wawel" w Sielcu obok kościoła Tel. 7-65.
Wyświetla dziś i dni następne wielki film sensacyjny p. t.:
„Żółta Ferma"
W roli głównej NOAH BERRY, MARY BRIAN.
Rywalizacja o posiadanie fermy i kobiety wśród stepów dzikiego zachodu.

MASZYNĘ bębenkową krytą, zwykłą do szycia i haftu, haftu nauczę, okazyjnie do sprzedania, bardzo tanio, na dogodnych warunkach proszę się przekonać. Sosnowiec, Pogoń, Orla 4, obok komisarjatu, Pelsik

DO sprzedania huśtawki, strzelnica. Sosnowiec, ul. Wysoka, Celniak

SPRZEDAM place obok Będzina, przy ul. Brzozowskiej, po cenie przystępnej oraz morgę pola. Wiadomość: Będzin, Siemońska Nr. 28, Chmurkowski.

PROSZKI
OD BOLU GŁOWY
dla dorosłych
w TABLETKACH
magistra A. BUKOWSKIEGO
Szybko wywierają swoje działanie. Usuwając uporczywy ból głowy.
Opakowanie w małych dogodnych pudełkach po dwadzieścia tabletek.
Cena Zł. 1.30.
— Żądać w aptekach. —

Z POWODU wyjazdu sprzedam zakład fryzjerski. Wiadomość: Będzin, „Expres Zagłębia".

SPRZEDAM motocykl marki „Motosacoche" dwóch cylindrowy, światłem elektrycznem „Bosch" w dobrym stanie, tanio. Sosnowiec, Kołłątaja Nr. 1.

DO sprzedania rower. Sosnowiec, Ostrogórska 10, Borensztein.

POSADY I PRACE

POTRZEBNA zdolna służąca, znająca się na kuchni. Wiadomość Expres Dąbrowa.

UWAGA KANDYDACI NA KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH! Kursy Inżyniera Klebera szkolą na zdolnych szoferów - mechaników. Własne warsztaty. Nowe sześciocylindrowe samochody. Długoterminowe spłaty ratami. Zapisy codziennie. Sosnowiec, Piłsudskiego 3.

DOBRY FACH TO PIENIĄDZ. Kursy Szoferów Mechaników St. Konopki w Sosnowcu, ul. Swobodna 7, przyjmują zapisy na nowy Kurs Szoferski. Każdy słuchacz po ukończeniu umie doskonale przeprowadzić wszelką reperację wozu. Jazda na wozach nieograniczona. Kurs obniżony 20 proc., płatny w ratach.

POTRZEBNY uczeń fryzjerski. Sosnowiec, Florjańska 33, Korbela.

UWAGA! Kursy Inżyniera Froma otwierają oddział w Sosnowcu, ul. Warszawska 22, tel. 4-92. Nauka na 4 i 6-cio cylindrowych nowych samochodach. Ilość jazdy nieograniczona. Praktyczne zajęcia w warsztatach. Informacje i zapisy codziennie od 9-ej do 20 ej. Dla przyjezdnych rezerwujemy mieszkania przytem korzystają z 50 proc. zniżki przejazdu. Długoterminowe spłaty ratami.

BOLESŁAW Czerwiński zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU, Zawiercie.

POTRZEBNY pracownik fryzjerski od zaraz. Grodziec, Wajsblat.

LOKALE

POKÓJ do wynajęcia w śródmieściu Dąbrowy frontowe wejście, telefon elektryczność. Wiadomość „Expres" Dąbrowa.

POKÓJ z kuchnią, przedpokojem, śpiżarnią, wodociągami odnajmę. Dąbrowa, Krótka 3, dozorca.

Zgubione dokumenty

KĘPKA Maksymiljan unieważnia zgubione: książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Wadowice, prawo jazdy wydane DRP. w Kielcach.

RZEŻAK Berek zgubił wyciąg z ksiąg ludności, wydany w Działoszycach.

ANDRZEJ Czerwiec zgubił dowód osobisty wydany przez starostwo Busko

CYGANKOWI Stanisławowi skradziono papiery wojskowe, wydane przez P. K. U. Sosnowiec.

WAŃSKI Roman zgubił portfel, zawierający 20 zł. gotówką, kwity na miał z kopalni „Kazimierz" oraz wezwanie do sądu. Powyższe unieważnia się.

RÓŻNE.

HALLO! HALLO! Biuro matrymonjalne dla inteligencji. Katowice, Andrzeja 9, III p.

W związku z notatką z 2 lipca przez Franciszka Kwiatkowskiego oświadczam, żeby swoje długi popłacił, a nie troszczył się o moje, ponieważ takowych nie posiadam. Irena Kwiatkowska, Niwka.

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty z portfelem, prawo jazdy czerwone, wydane w Kielcach, książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec i inne dokumenty. Błażej Gorczyński 1901, zam. Dąbrowa-Jaworzno. Za zwrócenie wynagrodzę 50 zł.

ZA długi żony mojej Marji z domu Szymańskiej, nie odpowiadam. Piotr Balas, Sosnowiec, Wiejska 14.

OBIADY amerykańskie wydaje kawiarnia „Amerykańska" dla sezonowych wdowców. Pogoń vis a vis Kina Momus.

PRACOWNIA kapeluszy w Dąbrowie Górniczej ul. 3 Maja 27, przyjmuje kapelusze męskie filcowe, pluszowe, włochate do prania, czyszczenia, przefasonowania na najnowsze fasony, robota bardzo solidna.

ZABŁĄKAŁY się gęsi 8 sztuk. 7 białych i 1 siodłata. Klimontów, Józef Konopka.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk „Expres Zagłębia" Sosnowiec ul. Teatralna 1. tel. 4-94